

# Wszyscy do urn wyborczych!

Dziś w numerze: Wywiad z tow. Antonim Walaszkiem

◆ Fotoreportaż „Wiosna w szczecińskim budownictwie“

◆ Wybory i „kwestia niemiecka“ — Tu się wszyscy

rozumiemy ◆ Sport — wyniki finałów Bokserskich

Mistrzostw Europy oraz I i II ligi piłkarskiej



Dzień wyborów jest dniem wielkiej doniosłości.

Jest dniem naszego potwierdzenia, naszej decyzji, naszej woli.

**POTWIERDZAMY:** szybki i wszechstronny rozwój socjalistycznej gospodarki, unowocześnienie produkcji przemysłowej i intensyfikacja rolnictwa — to wybrana przez nas, słuszną drogą naszej Ojczyzny, drogą rozwoju naszego kraju i podniesienia poziomu życia jego obywateli.

**ZADECYDOWALISMY:** będziemy rozwijać socjalistyczne formy zarządzania krajem, składając władzę najwyższą w ręce Sejmu PRL i konsekwentnie decentralizując władzę w terenie poprzez rozszerzenie uprawnień rad narodowych wszystkich szczebli; działalność naszych przedstawicielskich organów ludowych opiera się o sojusz trzech partii, o fundament jedności całego narodu, współdziałanie wszystkich kręgów i środowisk, partyjnych i bezpartyjnych.

**NASZA WOLA** jest rmacnianie sił naszej Ojczyzny, utrwalanie braterskiej przyjaźni z krajami obozu socjalistycznego i jego przodującą potęgą Związkiem Radzieckim — dla obrony pokoju na świecie, dla zagwarantowania bezpieczeństwa naszych granic.

Dziś wybieramy ludzi, których obdarzamy mandatem zaufania, którym zlecamy realizowanie tych celów. Zadania, jakie przed nimi stawiamy są oczywiście różne. W skali państwa i narodu inna jest waga zadań Sejmu uchwalającego ustawy i plany gospodarcze oraz kontrolujące ich wykonanie, inna zaś — waga gromadzkiej rady narodowej, kierującej życiem kilku wsi. Ale jeśli cały kraj ma się rozwijać zgodnie z powszechnym interesem, jeśli realizacja zadań ogólnych ma być konsekwentna i wszechstronna — to każde ogniwo ludowej władzy, od najwyższego do najniższego, musi w swoim zakresie świadomie realizować ustalone cele.

Idziemy więc razem. Idziemy razem, bo łączą nas wspólne cele. I wspólna praca nad ich urzeczywistnieniem. Idziemy razem, bo wybieramy ludzi godnych naszego zaufania.

B.

# Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. AB

Cena 50 gr. Nr 125 (6472)

NIEDZIELA. 30. V. 65 r.

◆ GŁOSUJEMY NA

GŁOSUJEMY NA

# FUND

KANDYDATÓW

KANDYDATÓW ◆





## Bilans kampanii wyborczej

## POSTAWA GOSPODARZY

„Kurier“ rozmawia z I sekretarzem KW PZPR, kandydatem na posła PRL Ziemi Szczecińskiej — A. WALASZKIEM

W DNIU DZISIEJSZYM wszyscy uprawnieni do głosowania spotykamy się przy urnach wyborczych. W powszechnym i tajnym głosowaniu powołamy swych przedstawicieli do Sejmu i Rad Narodowych. Oddamy swe głosy na kandydatów i program Frontu Jedności Narodu — program rozkwitu naszego kraju, rozwoju jego gospodarki i kultu-

ry. W rozmowie z przedstawicielem „Kuriera Szczecińskiego” I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kandydat na posła do Sejmu PRL Ziemi Szczecińskiej — Antoni WALASZEK dokonuje rekapitulacji przebiegu kampanii wyborczej na terenie naszego województwa.

go nie możemy rozwiązać ani za rok, ani za dwa.

Silą rzeczy gospodarką komunalną stanowiła jedno z centrum zainteresowania społeczeństwa w kampanii wyborczej. Poruszano te problemy głównie w dwóch aspektach: jakości remontów budynków mieszkalnych oraz występujące jeszcze niedostatki w komunikacji miejskiej w samym Szczecinie. Podnosząc problemy handlu — np. w mieście Szczecinie — mówiono słusznie o konieczności bardziej prawidłowej lokalizacji sieci placówek handlowych z uwzględnieniem dzielnic peryferyjnych oraz polepszenia w tych dzielnicach zaopatrzenia w podstawowe artykuły żywnościowe i przemysłowe.

Wiele mówiono na spotkaniach o problemach wychowania dzieci i młodzieży. Słusznie postulowano potrzebę zwiększenia troski ze strony rodziców o to, aby młodzież zachowywała się zgodnie z przyjętymi normami współżycia społecznego; postulowano tu jednocześnie konieczność bardziej dojrzałej postawy obywatelskiej ze strony całego społeczeństwa oraz wzmoczenia aktywności ze strony MO i ORMO.

„Kurier“: Mieszkańców miast — bo do nich dociera głównie nasza gazeta — interesują również problemy dotyczące rolnictwa?

A. Walaszek: Dyskusja na terenie wsi szczecińskiej była równie bogata i owocna. Podobnie jak na terenie miast — zachowało się dyskusje gospodarskie spożycie, konkretyzując się w szukaniu odpowiedzi na pytanie: co należy czynić aby maksymalnie w najbliższych latach zwiększyć produkcję roślinną i hodowlaną. Mając na uwadze profil Waszej gazety, pragnę zatrzymać się na problemach znajdujących się na styku: miasto-wieś.

Słusznie podnoszono w dyskusji potrzebę bardziej sprawnej działalności przedsiębiorstw i instytucji pracujących na rzecz rolnictwa. Mówiono tu o konieczności jakości prac, wykonywanych przez Państwowe Ośrodki Maszynowe, włączano na potrzebę rozszerzenia placówek służby zdrowia, a zwłaszcza takiego jej zorganizowania, aby w warunkach naszego województwa zabezpieczala ona prawidłową opiekę dla załóg PGR, mówiono wiele na temat konieczności polepszenia działalności spółdzielni zaopatrzenia i zbytu. Jeśli chodzi o spółdzielczość zaopatrzeniową, to uważamy, że w tym zakresie jest zwłaszcza wiele niedomagań, które wynikają ze słabej operatywności jej działania.

Na wszystkich niemal zebraniach wiejskich wiele miejsca poświęcano zagadnieniom oświaty. Postulowano tutaj konieczność lepszego przygotowania młodzieży do przyszłej pracy w rolnictwie. Charakterystyczną cechą zdecydowanej większości zebranych wiejskich było żywe zainteresowanie dla dalszego rozwoju czynów społecznych w zakresie remontów dróg, polepszenia poziomu bezpieczeństwa przeciwożarowego, dalszej estetyzacji każdej wsi.

„Kurier“: W kampanii wyborczej podejmowano z pewnością problemy zwią-

zane z działalnością Rad Narodowych...

A. Walaszek: Na problem działalności Rad Narodowych patrzone głównie w dwóch aspektach: działalności Rad jako organów przedstawicielskich oraz jako administracji państwowej. Spośród kandydatów 7 113 radnych do Rad Narodowych wybraliśmy w dniu dzisiejszym 4 968. Oznacza to poważnie zaangażowane tysiące ludzi do odpowiedzialnej funkcji zarządzania naszym regionem. Będą oni musieli ułożyć wiele, aby utrzymać stałą — nie tylko z okazji wyborów — więź z ludnością, znać jej potrzeby i przenieść je do rozpatrzenia i załatwienia na forum Rad Narodowych. Wpływ Rad Narodowych — zwłaszcza powiatowych, miejskich i gromadzkich — stało się ulega rozszerzeniu. Ważną rolę do spełnienia będą miały komisje radzieckie, które winny, w okresie nowej kadencji usprawnić poziom swej kontroli nad działalnością aparatu wykonawczego oraz zwiększyć swoje oddziaływanie na przedsiębiorstwa i instytucje, będące w zasięgu ich działania, a które nie są bezpośrednio podporządkowane Radom Narodowym. Dyskusja w kampanii wyborczej wykazała, że w ostatnich latach nastąpiło wyraźne polepszenie działalności aparatu wykonawczego Rad Narodowych, co nie oznacza, że nie musi on nadal doskonalić swego stylu pracy, zwłaszcza w odniesieniu do wnikiwszego rozpatrywania spraw obywateli oraz bardziej operatywnego ich załatwiania.

„Kurier“: W jaki sposób będzie przebiegała realizacja wniosków i postulatów wyborczych?

A. Walaszek: Przed spotkaniem z ludnością poszczególnych ogniw FJN przeprowadziliśmy blisko 850 konsultacji z udziałem ponad 40 000 wyborców, na których obok ustosunkowywania się do kandydatów na radnych — poruszano wiele spraw problemowych. W blisko 1 800 spotkaniach z kandydatami na posłów i radnych wzięło udział ponad 122 000 wyborców. W konsultacjach i spotkaniach wypowiedziało się 10 425 obywateli. Każda z tych wypowiedzi dotyczyła określonego problemu. Niektóre były wspólne, powtarzające się. Każdy z postulatów podniesionych w dyskusji jest obecnie szczegółowo badany przez powołane w tym celu specjalne komisje w Radach Narodowych. Każdy wnioskodawca otrzyma odpowiedź. Z wszystkich tych wniosków tak komisje partyjne jak też ognia FJN oraz Rady Narodowe wyciągną wnioski do swojej, codziennej działalności.

Cała kampania przedwyborcza wykazała stale wzrastające poczucie gospodarności, głębi patriotyzmu, troskę o rozwój naszego regionu i całego kraju. ODDAJĄC DZISIAJ SVOJE GŁOSY NA KANDYDATÓW I ZA PROGRAMEM FRONTU JEDNOŚCI NARODU, WYRAZYMI SVOJE GŁĘBOKIE PRZYWIĄZANIE DO POLSKI LUDOWEJ, GŁOSUJĄC BĘDZIEMY ZA DALSZYM JĄJ ROZKWIETEM, ZA ZWYCIESTWEM SOCJALIZMU, ZA POKOJEM.

Rozmawiał:

Zdzisław Czaplinski

„Kurier“: Co stanowiło główną ośnowę dyskusji w okresie wielotygodniowej kampanii wyborczej w naszym województwie?

A. Walaszek: Kampania wyborcza do Sejmu i Rad Narodowych zbiegła się w naszym województwie z XX-leciem powrotu Ziemi Szczecińskiej do Macierzy. Dlatego też w toku dyskusji odwoływano się do porównań rozwoju naszego kraju w dwudziestolecie międzywojennym i dwudziestu lat naszego wladania w Polsce Ludowej. Porównania te we wszystkich dziedzinach naszego życia wypadają na korzyść naszego socjalistycznego dwudziestolecia. Stąd w dyskusji na każdym spotkaniu podkreślano z dumą nasz dorobek i wyrażano pełne poparcie dla socjalizmu. W bilansie tego dwudziestolecia poczesne miejsce zajmuje okres ostatniej kadencji Sejmu i Rad Narodowych; jest to szczególnie dostrzegalne tu, na naszej Ziemi Szczecińskiej.

Wiele miejsca w tej masowej, przedwyborczej rozmowie zajmowały problemy zawarte w ogólnopolskim programie wyborczym Frontu Jedności Narodu, programie wojewódzkim i programach lokalnych. Wspólną cechą tych wszystkich programów jest to, że przewijają się w nich główne kierunki rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju, nakreślone przez IV Zjazd naszej partii. Programy wyborcze FJN uzyskały pełne poparcie społeczeństwa. Dowodzi to tego, że programy wyborcze wychodzą naprzeciw najżywniejszym interesom ludzi pracy, wyrażając jednocześnie ich troskę o dalszy wszechstronny rozwój naszego kraju, o polepszenie działalności Rad Narodowych, rozwój i umacnianie demokracji socjalistycznej oraz ludowej praworządności, oraz o dalszy wzrost pozycji Polski na arenie międzynarodowej i wzmoczenie naszego wkładu w zabezpieczenie światowego pokoju.

„Kurier“: W toku tej dyskusji, obok pełnej akceptacji dla przebytej przez nas drogi oraz pełnego poparcia dla programów wyborczych, wyborcy zgłaszali również cały szereg postulatów. Jakie grupy postulatów w niej dominowały i jakie z tego wynikają wnioski?

A. Walaszek: Spotkania przedwyborcze stanowiły rozwinięty dialog kandydatów na posłów i radnych ze społeczeństwem. Dialog ten wykazał następujący stale wzrost dojrzałości politycznej i obywatelskiej całego społeczeństwa. Cechą tego dialogu było kojarzenie spraw ogólnopństwowych i lokalnych. Można powiedzieć

ganizacji pracy, o nowoczesność produkcji, o lepszy poziom bhp. Niemal we wszystkich tych przypadkach podkreślano, iż większość tych problemów można rozwiązać bezpośrednio w zakładach, siłami i środkami własnymi.

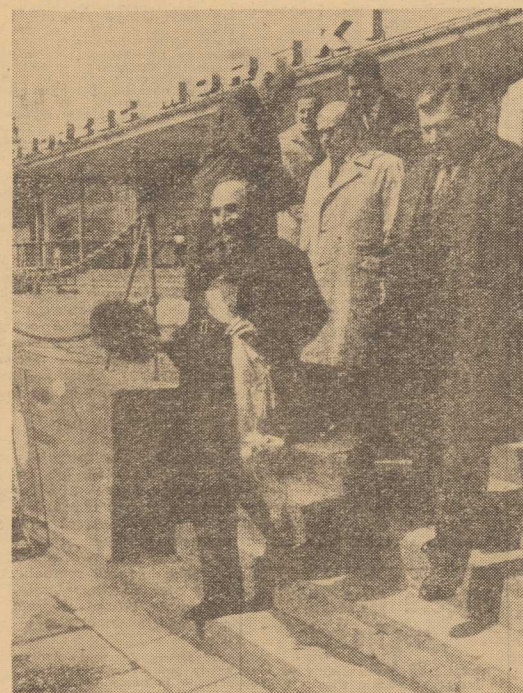
Wiele uwagi w dyskusji na spotkaniach poświęcano problemom zatrudnienia. Z jednej

strony podnoszono problem deficytu siły roboczej w niektórych zakładach, zwłaszcza w budownictwie, z drugiej — zgłaszano szereg propozycji związanych z występującymi okresowo nadwyżkami siły roboczej, zwłaszcza kobiet, tak na terenie samego Szczecina, jak też w szeregu miast powiatowych. Jeden z wniosków zmierzających do rozwiązania tego problemu — to konieczność dokonania pewnych przesunięć na stanowiskach pracy w poszczególnych zakładach i wyoszczędzanie w ten sposób miejsc pracy dla kobiet.

Nowe zasady polityki mieszkaniowej, nakreślone ostatnio przez partię i rząd, a polegające na szerokim rozwoju budownictwa spółdzielczego, zyskały w dyskusji przedwyborczej pełne zrozumienie naszego społeczeństwa. Towarzyszy temu zjawisku ze strony aktywnej części szeregu posunięć organizatorskich, zmierzających do powoływania nowych bądź rozszerzania tych istniejących spółdzielni mieszkaniowych. Takim jak też społeczeństwo zdajemy sobie sprawę, że tego trudnego problemu mieszkaniowe-

więcej: w obecnej kampanii wyborczej dominowała troska o sprawy ogółu, sprawy środowiska, wsi, miasta, osiedla. Natomiast sprawy osobiste występowały stosunkowo rzadko, i w większości już przy indywidualnych spotkaniach dotyczyły one problemu mieszkaniowego.

W zakładach przemysłowych powracano częstokroć w dyskusji do planów alternatywnych w aspekcie przyspieszenia odpowiedzi dotyczących ich losu ze strony resortów i zjednoczeń branżowych. Brak tej odpowiedzi wynika nie z jakichś biurokratycznych nieprawidłowości, lecz przede wszystkim z tego, że dopiero w jesieni bieżąco wybrany Sejm uchwalił następny Narodowy Plan Gospodarczy na lata 1966 — 1970. Cechą charakterystyczną spotkań w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej obok problemu ujawniania rezerw produkcyjnych było koncentrowanie się na kompleksowym rozwoju tej ważnej gałęzi naszej gospodarki narodowej. We wszystkich zakładach przemysłowych dominowała troska załóg i ich kierownictw o polepszenie or-



SPD w tarapatach

Czy dojdzie do uchwalenia ustaw wyjątkowych?

Na 16 czerwca rada seniorów wyznaczyła termin 2-go czytania projektów ustaw wyjątkowych w Bundestagu.

W ostatnich dniach SPD zahamowała jednak swoją radośną twórczość w tym kierunku. Obecnie SPD stoi na stanowisku, że ponieważ nie wszystkie szczegółowe ustawy wyjątkowe zostały przygotowane, nie można zaakceptować całości.

„Jesteśmy zasadniczo za uchwaleniem ustaw wyjątkowych, w przeciwieństwie do związków zawodowych, ale nie chcemy działać pod naciskiem terminów” — oświadczył rzecznik prasowy SPD Barsig.

We wtorek odbywały się w Bonn kolejne poufne pertraktacje zakulisowe na temat ustaw

wyjątkowych pomiędzy przewodniczącymi frakcji parlamentarnych CDU/CSU, FDP i SPD.

Ale SPD w sobotę rozważała na posiedzeniu rady partijnej swoje stanowisko w sprawie ustaw wyjątkowych. W Bonn uważa się, że zwolnienie tego gremium spowodowane do stało protestami związków zawodowych i postępowej opinii publicznej.

Myśli tygodnia

ZASLEPIENIE

„Pewnych ludzi omal że nie trafia szlag na myśl, że gdzieś tam na świecie USA mogą nie być uszczelnione” — publicysta amerykański — Walter Lippmann

WSPÓLNOTA GŁODNYCH

„Ludzie ci nigdy nie czytali Marks’a, ale wiedzą wszystko na temat głodu. Żad ne polityczne doktryny nie jednoczą ludzi w Dominikanie, łączą ich ciężkie doświadczenia” —

korespondent dominikański dziennika angielskiego „The Observer” — Roy Perrot

CUD NAD SEKWANĄ

„De Gaulle to człowiek, który wybrzy w cud francuski więcej aniżeli w cud europejski” —

wiceprzewodniczący Bundestagu NRF — Carlo Schmidt

DOWCIP KARIERY

„Kariera jest nieprzerwanym ciągiem tłumionych powiedzonek” — nadburmistrz Bonn — dr Wilhelm Daniels

ZMOTORYZOWANE ZOO

„Nie ma sensu wsadzać do motoru tygrysa, kiedy za kierownicą siedzi osioł” — brytyjski minister komunikacji — Tom Fraser.

Zebrał (jas)

Z góry jednak można zaryzykować twierdzenie, że jeśli nie dojdzie do uchwalenia ustaw wyjątkowych, to będzie to głównie zasługą nacisku związków zawodowych i postępowej opinii publicznej.

H. KOLLAT

Legendarna Kozara

(Korespondencja własna z Jugosławii)

Czerwona „Zastawa” pełnym gęzłem przejeżdża stromymi górnymi serpentynami. Mimo to kilometrów ubywa w bardzo po ułownym tempie. Nic dziwnego. Jesteśmy nie na autostradzie z Belgradu do Zagrzebia, ale w północnej Bośni, wśród gór, lasów, spienionych rzek i potoków, z dala od większych osad ludzkich.

Za kolejnym zakrętem szosy wylądowaliśmy na porannych mgłach w górę, które weszło do historii Jugosławii i stało się bohaterem filmu — eposu partyzanckiego. Z bliska Kozara wygląda bardzo sielankowo, oczywiście, po blisko czterech wiekach od rozgromienia się tu pamiętnych wydarzeń. Wzgórza jest porośnięte lasem, z jednej tylko strony opada kamiennym urwiskiem. Niżej partii lasów i pastwisk rozciągają się pola kukurydzy i malownicze wsie.

CZYM WALCZYLI PARTYZANCI?

Po dokonaniu najazdu na Jugosławię — Niemcy oraz sprzymierzeni z nimi Włosi, Węgrzy, Rumuni i Bułgarzy sądzili, że opanowanie Jugosławii jest czymś dokonanym i nieodwracalnym. Ruchomy swe opierał przede wszystkim na nadziei skłócenia z sobą różnych grup narodowościowych i wyznaniowych. Tu jednak Niemców spotkała niespodzian

Ujęcie groźnego „mafioso”

RZYM PAP. Poszukiwany od wie lu lat przez policję włoską i „interpol”, Bino di Puma (lat 39), ujęty został wreszcie w sycylijskiej miejscowości Corleone. Był on w 1938 roku członkiem bandy zamordowanego później lekarza Michele Navarra. Na swoim koncie ma on, oprócz zamordowania swe go „szefa”, liczne zabójstwa i inne przestępstwa.

W toku kilkunastu walk między bolszewickimi różniakami, a policją i wojskiem zginęło około 70 osób, a ponad 100 zostało rannych. Na zdjęciu: górnik bolszewicki niesie ranną potężną walk z policją — kobietę.



Podczas wizyty królowej angielskiej Elżbiety II w Niemczech zachodnich obowiązuja specjalne przepisy dla fotoreporterów. Są to plastikowe tabliczki, które upoważniają do wejścia na określone miejsca, na trasę zgodnie z nazwą wypisaną na tabliczce. Zarządca nie takie wydajdy widać nieuczynalne prowincje niemiecckich, aby ustrecz koronowanego gościa przed niepożądanymi intruzami. Na zdjęciu: jeden z reporterów obwiszony barwnymi „orderami”. Foto: CAF

Ze świata

Przemysł a NATO

Policja turecka zatrzymała handlarza walutą, który przemycał dewizy w teczkach poczty wojskowej NATO nie podlegającej kontroli.

Reforma rolna w Iranie

W Iranie przystąpiono do drugiego etapu reformy rolnej. Obywatelom pozostawia się po jednej wsi, pozostałe grunty są dzielone między chłopów.

Nauka dla bogatych

Zdobycie wyższego wykształcenia w college'u USA kosztował jedną osobę średnio w 1940 roku 5 tysięcy dolarów obecnie — 13 tysięcy dolarów.

Reaktor dla Iraku

W Bagdadzie odbyły się uroczystości związane z uruchomieniem szbudowanego przy pomocy Związku Radzieckiego reaktora o mocy 2000 kilowatów. Reaktor będzie wytwarzał izotopy i jednocześnie służył do badań naukowych w dziedzinie fizyki jądrowej, historii, medycyny i rolnictwa. Specjaliści iraccy, którzy będą pracować na reaktorze, przeszli szkolenie w ZSRR.

Przymusowa sterylizacja

W stanie Connecticut (USA) obowiązuje prawo przymusowej sterylizacji. Człowieka można poddać temu zabiegowi, jeżeli komasa w składzie trzech lekarzy stwierdzi, że jego dzieci będą miały skłonność do przestępczości, chorób psychicznych lub zacięcia umysłowego.

Zbrodniarz hitlerowski na czele bandy kidnaperów

W Wenezueli i Kolumbii działa banda zbrodniarzy, która porwakuje dzieci i kaleczy je celem wykorzystania jako zebraków. W kolumbijskim mieście Pamplona policja wyświadła z rak bandytlów dwuletniego chłopczyka uprowadzonego z Wenezueli, który miał poklepane dłońe. Niedawno wyłaśnieło się, że banda kieruje nazistowski zbrodniarz wojenny, który uciekł z Europy.

Choroby nerwowe w Anglii

27 milionów robotczo-dni, oto strata, która poniosł przemysł Wielkiej Brytanii w latach 1952—1953 w wyniku chorób nerwowych. Dane te podał zastępca sekretarza generalnego Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych na konferencji poświęconej społecznym skutkom automatyzacji.

E. T.

JERZY RATYŃSKI



Wybory i „kwestia niemiecka“

Tu się wszyscy rozumiemy...

Jak ten czas mija — zwykł. z nutką żalu mówić ludzi w tw. dojrzałym wieku. W samej rzeczy pokolenie, które było młodsze lub bardziej dorosłe z chwilą wybuchu II wojny światowej, z trudem tylko oswaja się z myślą, że w tym roku do wyborów w Polsce Ludowej staną współziomkowie, którzy urządzili się dopiero w dwa lata po klęsce hitlerowskiej.

Ale chociażby dlatego warto przypomnieć pewne rzeczy, zda wazyłoby się czytać — dla starszych panów. Czy np. nie zaciera się w pamięci, że Front Jedności Narodowej nie jest tylko porozumieniem wyborczym aktywnych sił narodu polskiego, ale że ma swoją historię, swoją przeszłość — i to chlubną.

Z czegoś bowiem wyrósł Front Jedności Narodowej (nie o nazwę tu chodzi, a o sens) jeśli nie z połączonych, najlepszych sił narodu polskiego w walce z hitlerowskim okupantem, zagrażającym mu zagładą?

Po dziś dzień polityka naszego państwa w tzw. kwestii niemieckiej, w odniesieniu do odradzającego się w Niemczech zachodnich militarystów niemieckiego pozostała jedną z najsilniejszych spójni, łączących Polaków. Podkreślają to jednomyślnie — dosłownie jednomyślnie — zachodni korespondenci, którzy zwiedzili nasz kraj. Podkreśla to również przy każdej okazji prasa zachodniemiecka.

Czy jest to sprawa zbiorowej obsesji pookupacyjnej — jak to chętnie sugerują politycy zachodniemieccy? Sam dystans czasu temu zaprzecza. Naród Polski jest dziś w swojej znacznej części, jutro będzie nim z pewnością w zna komitej większości — narodem ludzi młodych, którzy okupacji hitlerowskiej nawet nie pamiętają. Te się polityków zachodniemieckich zaprzecza również coraz łeższe wzajemne zrozumienie pomiędzy Polakami i obywatelami NRD.

Sama polityka Bonn wciąż na nowo dostarcza nam dowodów, że sprawa niemiecka, że niechęć do czeststwa odbudowy militarystów niemieckiego jest nader aktualne. Ze odwołanej polityki Bonn z oczu tracić nie wolno. Zarazem środki, podjęte przez Warszawę dla przeciwdziałania temu niebezpieczeństwu, znajdują owo niepodzielne poparcie Polaków, które tak zaskakują i zdumiewają reporterów zachodnich, szukających u nas antykomunistycznych sensacji.

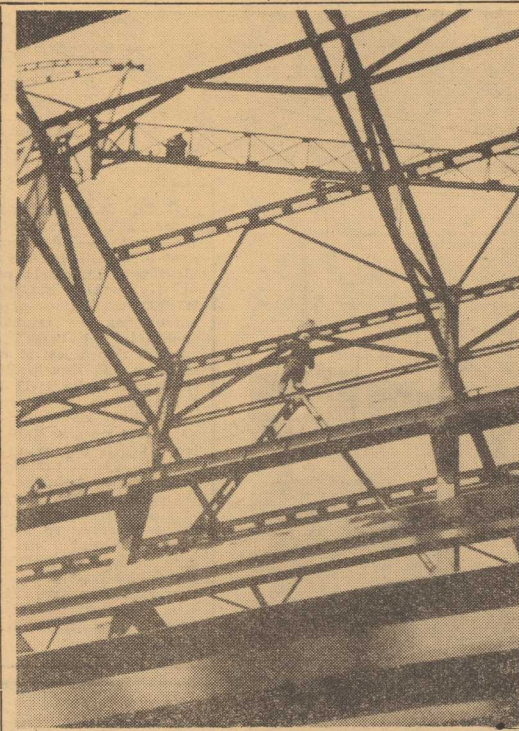
Podstawowym tego czynnikiem jest mocne oparcie polskiej polityki na sojuszu z ZSRR i innymi państwami Układu Warszawskiego.

Wiemy ponadto, możemy to bezustannie sprawdzać reakcja-

mi, że polityka niemiecka rządu PRL daleka jest od kierowania się — choć chyba uspra wiedliwymi — wspomnieniami z czasów okupacji.

Jest to zaledwie kilka z wielu przyczyn, dla których polityka zagraniczna socjalistycznej Polski — jak nigdy w dotychczasowej historii — łączy cały naród Polski. Dlatego m. in. najbardziej niezwykłym nam reporterem z Zachodu nie udało się znaleźć dotychczas w Polsce człowieka, który opowiadaby się — chociażby po „namyśle“ — przeciwko naszej postawie w sprawach międzynarodowych.

WOJCIECH BARCZ



Nowa kopalnia węgla kamiennego „Moszczenica“ oddana zostanie do wspólnej eksploatacji jeszcze w tym roku. Jest ona dwunastą kopalnią wybudowaną w Polsce w okresie powojennym, a czwartą w Rybnickim okręgu węglowym. NA ZDJĘCIU: montaż konstrukcji jednej z hal kopalni „Moszczenica“ — fot. Kondracki

POSŁOWIE, RADNI i... cybernetyka

Cybernetyka to — jak można wyczytać w Malej Encyklopedii Powszechnej — „niedawno powstała ogólna nauka o łączności (przekazywaniu informacji) i sterowaniu (uzyskiwaniu zmian sytuacji)“.

Jeden z wybitnych ekonomistów polskich — nie podaje jego nazwiska, jako że mówił w rozmowie prywatnej — porównał proces rządzenia państwem do działania maszyny cybernetycznej. Maszyna (a więc organa zarządzające) otrzymują informacje o sytuacji w terenie, o stanie i rozwoju gospodarki, kultury, oświaty itp., analizują te informacje i w oparciu o tę anali-

zę podejmują decyzje o tym co dalej robić. Te decyzje przekazywane są z kolei organom do łowym w formie nakazów, zarządzeń, dyktando.

Jak wiadomo, naczelnym organem wykonawczym jest u nas rząd. To właśnie rząd organizuje i zbiera materiał sprawozdawczy, rząd przetwarza te informacje w nakazy. Rząd działa oczywiście jedynie i wyłącznie w granicach pełnomocnictwa udzielonych mu przez Sejm, który jest najwyższym organem władzy państwowej i stale kontroluje działalność rządu. Szereg decyzji wymagających zmiany obowiązujących praw, dotyczących kierunków rozwoju gospodarczego podejmuje Sejm bezpośrednio, uchwa lając ustawy oraz roczne i wieloletnie plany gospodarcze, jak również budżet państwa.

Trafność decyzji podejmowanych przez naczelne organa władzy i administracji państwowej zależy w głównej mierze od tego jak dalece prawdziwa, analityczna i wyczerpująca jest informacja. Głównym źródłem informacji dla organów kierujących naszym państwem jest aparat państwowy. Mimo że aparat ten jest ściśle związany z terenem i z obywatelami — nie do uniknięcia jest pewne jego zrutyinizowanie, tendencja do dawania priorytetu liczbom, danym statystycznym przed analizą potrzeb i nastrojów ludności, słowem przed tymi problemami, które nie dają się ująć w jakiejś abstrakcyjnej jednoznacznej i pewnej odpowiedzi.

A przecież, przy niesłychanie ważnej, nie dającej się obalić wymowie liczb i danych statystycznych — to czynnik subiektywny, nastroje, oceny, atmosfera, reakcje ludzkie mają i muszą mieć ogromne znaczenie przy podejmowaniu wszelkich decyzji. A nikt inny nie jest w stanie dostarczyć tych informacji tak świeżych, tak prawdziwych jak czynnik społeczny, jak ludzie wybrani przez wszystkich obywateli mających z nimi codzienny kontakt — jak posłowie i radni.

W naszym Sejmie, w naszych radach narodowych wypracowano taki system pracy, który pozwala zarówno organom władzy — Sejmowi i radom — jak i organom wykonawczym — rządowi i prezydium rad — konfrontować na co dzień otrzymane „drogą urzędową“ informacje z głosem opinii publicznej.

Temu m. in. celowi służy istniejący w Sejmie i radach narodowych system komisji, który stale wystuchują sprawozdań przedstawicieli władzy wykonawczej i konfrontują je z zebranymi w terenie materiałami na ten temat.

Rzecz oczywista, samo przekazanie postulatów czy opinii publicznej nie oznacza, że się natychmiast podejmie kroki dla ich bezpośredniej realizacji. Wykonanie wielu postulatów wymaga środków, które nie zawsze są w dyspozycji, realizacja wielu zadań wymaga dłu gotwałej działalności.

Dlatego w posłach i radnych, których wybierzemy 30 maja, widzieć trzeba nie tylko tych, którzy działając w kolektywach, sprawować będą władzę państwową, lecz i również ludzi stanowiących reprezentację opinii publicznej, naszej opinii — do władz, do organów zarządzających. Ludzi, którzy w działaniu tej „maszyny cybernetycznej“, do której porówna liśmy państwo, zapewnią prawidłowe informację i w konsekwencji prawidłowość decyzji rządzących naszym życiem w ciągu najbliższych 4-5 lat.

Irena FAŁKOWIAK

LEON DRYLÉ

SPOŁECZNI MILIARDERZY spod znaku FJN

nej wsi, miasta i osiedla — i tak dalej. Jeśli konkursy potrwać z dziesięć następnych lat, tłum zwycięzców złoży się na całe województwa najlepiej zagospodarowane, kulturalne, o zmniejszonym obciążeniu. Oby brylujące dziś miasta wojewódzkie nie zostały w tyle! Drugim dowodem na to, że czynniki społeczne są trwałe związane z życiem ludności, są liczone an-

doty, w które z upływem lat obra siał. Opowiedziano nam ostatnio bardzo zabawna i charakterystyczna. W Zaklikowie, w województwie lubelskim, przewodniczący komitetu FJN zaproponował, by zamiast targowiska, siomy, brudu i walących się bud były na rynku eleganckie bruki oraz kwietniki z róż. Targowisko przeniesiono, rynkowy patrycjusz z entuzjazmem układał płytki betonowe i szedł różne krzywy. Atoli jeden z mieszkańców uparł się, że przed jego posesją zostanie wszystko po staremu. W dniu odczytowego „otwar cia“ pięknego rynku, na dom czarnej owcy złośliwie skierowano reflektory kamer filmowych — a

W roku 1954 wartość czynów społecznych wyniosła 280 milionów złotych, w ubiegłym roku 4 miliardy 990 milionów. Gdyby posłużyć się umownie słowem „wydajność“, okazałoby się, że w ciągu 11 lat wydajność czynów wzrosła o 1782 procent.

Z 12 miliardów złotych wartości w czterolecie 1951-54 (dla porównania: w pięcioletnim 1953-59 wartość czynów społecznych osiągnęła 58 mld zł) prawie połowa przypadła na rok 1954. Nie w tym dziwno — mieliśmy okazję, które wprost prosiły o upamiętnienie przez pracę społeczną: „XX-lecie PRL, Zjazd PZPR, Kongresy SL i SD. Dzięki temu szczęśliwemu „ro kowi“ bilans minionego czterolecia zamknął się m. in. społeczną budową prawie 7 tysięcy kilometrów dróg o nawierzchni twardej i 6 tys. kilometrów ulepszeń na drogach gruntowych, co zapisujemy z uznaniem na terenie gromadzkich komitetów FJN.

Ale i poprzednie lata — począwszy od 1953, kiedy po raz pierwszy w czynach społecznych „padł“ miliard — mogą się wykazać nader efektywnymi wynikami. Dobrze posłużyły im „lecia“ — jak działacze FJN nazywają kolejne obchody Roku Ziemi Lubelskiej, Kieleckiej, Mazowieckiej, Rok Pomorza Zachodniego.

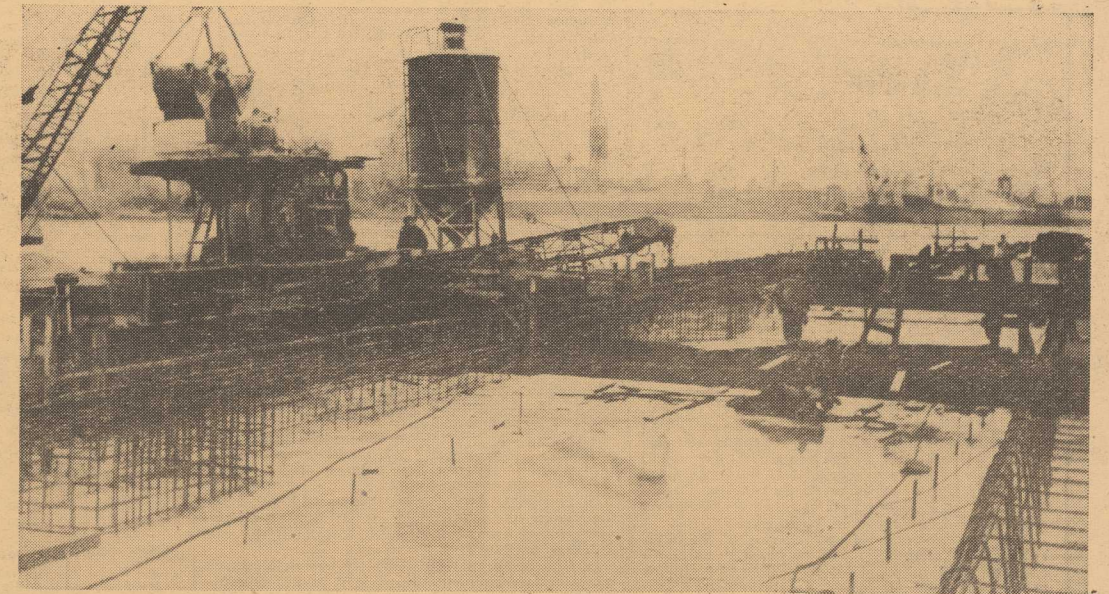
O tym, że czynniki społeczne mają już stały udział w rozwoju gospodarki i kultury wsi i

# Wiosna

Wprawdzie nasi budowlani mają sposoby na zimą, ale co wiosna to wiosna.

W Szczecinie buduje się i wznosi nie tylko obiekty, które zauważa każdy z przechodniów: domy mieszkalne, osiedla mieszkaniowe, szkoły i internaty. W wielu miejscach trwają roboty specjalistyczne — przemysłowe. Po krótkich telefonicznych rozmowach z kilku dyrektorami przedsiębiorstw budowlanych postanowiliśmy ruszyć w tw. teren i przedstawić naszym czytelnikom aktualny obraz niektórych (na wszystkie „Kurier” musiałby mieć trzykrotnie więcej stron) przedsięwzięć budowlanych w naszym mieście.

Nasze budownictwo daleko już odbiegło od tradycyjnych metod budowania sportykanych jeszcze przed kilku laty. Obecnie przedsiębiorstwa budowlane, to zakłady przemysłowe produkujące domy, hale, obiekty specjalnego przeznaczenia. Uprzemysłowienie budownictwa z 32 proc. w roku 1960 wzrosło do 73 proc. w roku 1964 i wykazuje dalsze tendencje zwykłe. Wzrosła także wydajność pracy odpowiednio z 12,4 zł do 165 464 zł na jednego zatrudnionego rocznie. Nasze budownictwo dzięki zaopatrzeniu w maszyny i urządzenia, dźwigi i specjalne samochody produkuje więcej i szybciej.



DO najtrudniejszych robót budowlanych należą prace przy budowie nabrzeży. Są one nie tylko skomplikowane, ale także i kosztowne. W szczecińskim porcie prace te wykonuje Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego. Na naszym zdjęciu widzimy właśnie fragment budowy nabrzeża Polskiego podczas zalewania betonem płyty o grubości 6,9 m. Widoczne z lewa i prawa zbrojenia zostaną po oszalowaniu wypełnione betonem, a następnie powstała między progami luka zasypana warstwami piasku, na którym ułożone zostaną tory dźwigowe i kolejowe.

Ostatnio dla przyspieszenia zalewania betonem podobnych konstrukcji żelbetonowych w Przedsiębiorstwie Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego zorganizowano pływającą wytwórnię betonu. Na pontonie zlokalizowane wydają betoniarke, pojemniki na cement i odpowiednie przenośniki taśmowe. Z wytwórni współpracuje dźwig zaopatrzony w czerpak i ładujący piasek wprost z barki do betoniarke. Jak nas informował brygadzieta brzozy betoniarskiej Zygmunt SKARBINSKI dziennie wytwórnia dostarcza 100 do 100 metrów sześciennych betonu.



NA REPREZENTACYJNEJ dla Szczecina trasie — reprezentacyjnej ze względu na biegnącą tam szosę na punkcie granicznym w Kolbaskowie, wyrosło osiedle wybudowane przez Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nr 2. Tu przy Mieszka i Budziżyńskiej, zastosowano jeden z najnowocześniejszych sposobów przygotowywania ła brykatów — na przenośnym polowym poligonie. Obecnie montuje się kolejne 5-kondygnacyjne domy i wykańcza się punktowo, nadające osiedlu wielkomiński charakter.

Przedsiębiorstwo zakończyło także wykopy pod pierwszy budynek mieszkalny w centrum Dąbia. Nieawtem osiągnięte on stan zerowy. Do Dąbia przeniesiony zostanie poligon z Budziżyńskiej.

SPBM-2 do końca czerwca odda także do użytku budowaną w Dobrej Szczecińskiej przez inż. Sławomira SZYMANSKIEGO szkołę z prefabrykatów. Zauważana jest także budowa fabryki szlaczanego lodu w Cukrowni Szczecin, gdzie w III kwartale spodziewane są urządzenia, a w IV kwartale rozpoczęcie montażu.

Uczeń Szkoły Przyzakładowej SPBM-1 Jan Malczek jest członkiem brygady, ubiegającej się o tytuł BPS.

## W SZCZECIŃSKIM BUDOWNICTWIE

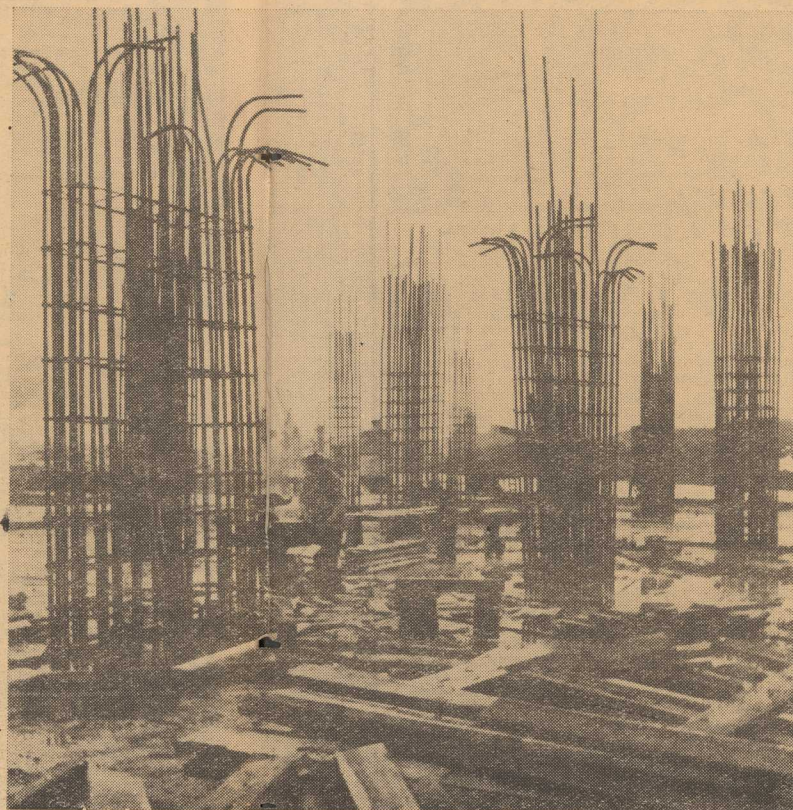
TU od razu można poznać, że kierownikiem budowy nie jest mężczyzna. W oknach biurowego baraku kretonowe firaneczki, skrzynki z kwiatami. Kierownik w spódnicy — Stefania TARCYŃSKA jest jedną z trzech kobiet, pracujących w kierownictwie wykonawstwa Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 1.

Stefania Tarczyńska w budownictwie pracuje już od roku 1954, a od 1961 roku pełni odpowiedzialną funkcję kierownika budowy. Obecnie kieruje budową osiedla przy ul. Potulickiej, przeznaczonego dla spółdzielni mieszkaniowej „Kolejarz”. Powstają tu obecnie jednoklatkowe wysokościowe, górujące nad całą okolicą. Każdy z czterech domów będzie miał 11 kondygnacji i pomieści 75 mieszkań o 115 izbach. Domy będą zaopatrzone w zsyby śmieciowe i windy, a ponadto w każdym z nich znajdą się cztery garaże. Płaty wysokościowców stanowią zbędy ulic Piekary i Potulickiej. Będzie w nich 80 mieszkań o 200 izbach. Ponadto w części parterowej znajdować się będą lokale usługowe. Pierwszy z nowych wysokościowców oddany będzie do eksploatacji już z końcem czerwca.

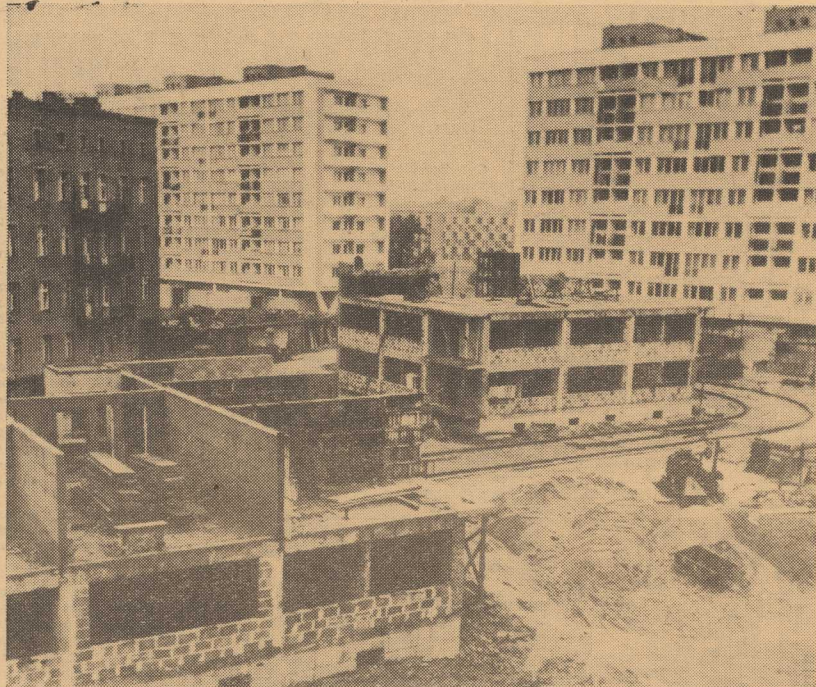
Jako najlepszych swych pracowników Stefania Tarczyńska wymienia brygadzystów Franciszka KOMOROWSKIEGO, Kazimierza SIENKIEWICZA i Ludwika RYBARCZYKA.

Tekst  
ED. WITUSZYŃSKI

Zdjęcia  
ST. CIEŚLAK



SZCZECIŃSKI port rozbudowuje się z dnia na dzień. Powstają magazyny portowe, nowe nabrzeża i inne urządzenia — przyspieszające przeładunek towarów, skracające kosztowny postój statków w porcie. Jednym z najciekawszych obiektów budowlanych obecnie w porcie przez Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego jest chłodnia składowa. Pozwoli ona na wzechowywanie towarów szybko psujących się, m. in. mięsa, drobiu itp. Posiadanie takiego obiektu pozwoli szczecińskiemu portowi rozszerzyć asortyment przeładowywanych towarów. Chłodnię zlokalizowano przy nabrzeżu Polskim, będącym przedłużeniem nabrzeża Rumuńskiego. Na naszym zdjęciu zbrojenie pod przyszłe słupy podtrzymujące konstrukcję stronową.



— TE dwa budowane przez nas 12-kondygnacyjne domy — powiedział nam kierownik budowy obiektów H-10 i H-11 przy ul. Kujawskiej Stanisław WIELOGORSKI — przeznaczone są dla członków spółdzielni „Kotwica”. W każdym z nich jest 55 mieszkań o 165 izbach. Stan surowy budynku H-11 zakończymy do 10 sierpnia, zaś oddamy do użytku z końcem września. H-10 gotowy będzie już w grudniu. Co tydzień przystała będą dwie kondygnacje. Wyróżniający się pracownicy, to przede wszystkim grupa murarzy ze Szkoły Przyzakładowej naszego przedsiębiorstwa (SPBM-1) pod kierownictwem instruktora Jana OGIŃSKIEGO i grupa montażowa Leona GOŁĘBOWSKIEGO.

PRACOWNIKÓW Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych spotkaliśmy na Podzamczu, na terenie przyszłej wystawy XX-lecia Ziemi Szczecińskiej. Zakładają tu ponad 6 tysięcy metrów kwadratów podziemnego, instalują ponad 40 punktów świetlnych i podłączają do sieci 95 pawilonów.

Na naszym zdjęciu montaż Zbigniew PEŁUCH i Antoni SZABUNO przy pracy przy tablicy rozdzielczej.













# SZCZECIN W DNIU WYBORÓW

Czerwień, biel i zieleń — w takie barwy przybrał się Szczecin na swój wielki dzień — wybory do Sejmu i rad narodowych. Lopocą na wietrze flagi o narodowych barwach, na frontonach wielu budynków z nich właśnie utworzona znamienna cyfra — XX.

„ZJEDNOCZENI WE FRONCIE NARODU BUDUJEMY LEPSZE JUTRO” — głosi napis na budynku Dyrekcji Olskiej Kolei Państwowych. Imponująco przedstawia się dekoracja na gmachu Prezydium WRN. Wśród prawdziwego lasu flag emblematy „FJN” przepływają się z symbolami poszczególnych zawodów ludzi portowego miasta. W powodzi czerwieni i bieli tonie fronton budynku Szkoły Rybołówstwa Morskiego. Na ścianie gmachu

## Ich pierwsze wybory

WYBORY, którymi dziś żyje cały kraj są także wielkim wydarzeniem dla młodzieży Szczecina. Kilka tysięcy chłopców i dziewcząt — urodzonych i wychowanych w Szczecinie — po raz pierwszy w życiu uczestniczą w tym wielkim akcie politycznym.

Harcerze z Pogodna poświęcili całe sobotnie popołudnie na przygotowanie wiązanek kwiatów, którymi o godz. 6 rano obdarowywali pierwszych wyborców, oddających swe głosy w lokalach wyborczych dzielnicy.

Starsi instruktorzy — ci właśnie, którzy po raz pierwszy biorą udział w wyborach — umówili się wcześniej rano na spotkania w swych hufcach, by wspólnie pójść do urn wyborczych.

Najmłodsi harcerze też czynnie pomagają, choć sami jeszcze nie głosują. Drużyny harcerek — zwłaszcza z śródmieścia porozumiały się z komitetami blokowymi i przygotowują dyżury harcerzy, którzy zaopiekują się dziećmi, gdy mamy pójdą do lokali wyborczych.

Bardzo wcześniej zrobili sobie dziś pobudkę junacy z Ochotniczego Hufca Pracy przy ul. Klonowicza. Postanowili, że pierwsi stawią się do głosowania, oczywiście w pełnym oryndku i w odświętanych, stalowych mundurach. ZMS-owcy z hoteli robotniczych Zarządu Portu, SZWS, stożni, przygotowują także zbiorowe marsze do lokali wyborczych w swych strojach organizacyjnych — białych koszulkach i czerwonych krawatkach.

## Czyn stoczniovców

STOCZNIOWCY ze Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warszawskiego uczelili wybory do Sejmu i rad narodowych wodowaniem nowego statku. Uroczystość ta odbyła się wczoraj o godz. 12. Matką chrząstną nowej jednostki była mgr Mieczysława BARTOZAK, żona i sekretarka KM PZPR Stanisława Barczaka.

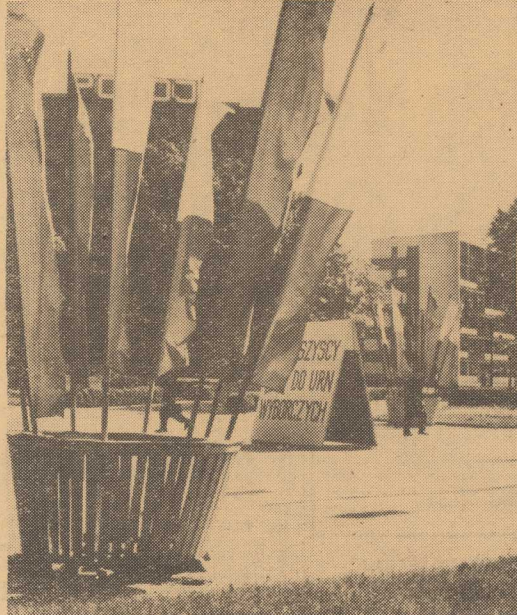
Nowy statek przeznaczony jest dla armatora radzieckiego. Jest to 117 jednostka wybudowana przez Stocznię Szczecińską, a szóstą, która spłynęła na wody w br.

PDT, poprzez wysokość wszystkich pięter wielka „XX”.

„XX-LECIE ŚWIADCTWEM NASZYCH OSIAGNIĘĆ” — taki napis widnieje na frontonie budynku rozgłośni Polskiego Radia przy Al. Wojska Polskiego.

Ale uroczysty wygląd przybrały nie tylko gmachy urzędów i te, w których mieszczą się lokale Komisji Wyborczych. Wiele impencji i pomysłowości kazala młodzież, która pomysłowymi dekoracjami czci nasze znamienne i ważne dla całego kraju dzisiejszy dzień.

Zieleń, czerwień i biel przepływała się z jeszcze jedną barwą — błękitem flag, stanowiących symbol pokojowych dążeń naszego kraju i całego obozu socjalistycznego. „PRACA — SOCJALIZM — POKÓJ” — te słowa najczęściej powtarzają się w napisach dekoracyjnych. W tych słowach zamyka się program wyborczy Frontu Jedności Narodu, o którego poparcie świadczyć będą oddane dziś głosy obywateli naszego miasta.



Oto fragment jednej z licznych dekoracji wyborczych w naszym mieście.

Foto: S. Cieślak

# Co każdy wyborca wiedzieć powinien?

DZIŚ wypełnimy nasz obywatelski obowiązek głosowania. Co mówi o nim prawo wyborcze? Wybory są powszechne, to znaczy, iż prawo wrzucenia kartki do urny wyborczej ma każdy obywatel polski, który ukończył 18 lat, zarówno cywil jak i wojskowy — jeżeli nie jest pozbawiony zdolności do czynności prawnych lub w nich ograniczony z powodu choroby umysłowej albo pozbawiony prawomocnym orzeczeniem sądowym praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Wybory są równe; każdemu uprawnionemu wyborcy przysługuje prawo oddania jednego głosu.

W WOJEWÓDZTWIE SZCZECIŃSKIM zarejestrowanych jest 477 tys. obywateli, uprawnionych do głosowania, w tym około 200 tys. z terenu samego Szczecina.

### Kogo wybieramy?

◆ DO SEJMU PRL mieszkańcy woj. szczecińskiego wybierają 12 posłów. 7 posłów zostanie wybranych z okręgu wyborczego nr 67 obejmującego Szczecin i tereny północne naszego województwa, natomiast w okręgu wyborczym nr 66 tj. Stargardzie i powiatach południowych — wybranych będzie 5 posłów.

◆ DO WŁADZ TERENOWYCH wybieramy radnych do WRN, MRN, PRN, DRN, GRN i 2 osiedlowych RN. Łącznie do rad w wszystkich szczeblach w województwie zostanie wybranych 4968 radnych spośród 7111 kandydatów, zgłoszonych przez Komitety FJN.

◆ DO WRN zostanie wybranych 90 radnych w tym 32 z terenu miasta Szczecina. Na listach, zgłoszonych w 18 okrę-

gach wyborczych (5 w Szczecinie), znajduje się 130 kandydatów. Do 13 powiatowych RN wybieramy 670 radnych, do 37 miejskich RN (w miasteczkach) — 1076 radnych, do 145 gromadzkich RN — 2807 radnych, do 2 osiedlowych RN — 35 radnych.

◆ W SZCZECINIE wybieramy dziś 80 radnych do MRN (ze 117 kandydatów) i 210 radnych do czterech DRN (z 306 zgłoszonych kandydatów).

### Gdzie głosujemy?

Wyborcy naszego województwa będą głosować w 401 lokalach wyborczych na ładzie i 160 lokalach „pływających”, znajdujących się na statkach będących na morzach i oceanach, bądź stojących w portach. Na terenie Szczecina wyborcy będą głosować w 127 obwodach wyborczych.

### Pamiętaj, że...

Lokale wyborcze są czynne od godz. 6.00 do godz. 22.00. Wyborca udając się do swojego lokalu wyborczego winien zabrać ze sobą dowód osobisty lub inny dokument, stwierdzający jego tożsamość.

### Jak głosujemy?

Po sprawdzeniu czy wyborca figuruje na liście, od człon-

## Droga twojego głosu

Jaka będzie dalsza droga naszych głosów?

Po zamknięciu głosowania i zdjęciu pieczęci z urny komisja przystąpi do wypożyczenia kopert. W pierwszym rzędzie ustalane będą wyniki głosowania do Sejmu, a następnie do rad narodowych poczynając od rady najwyższego szczebla. Po dokładnym przeliczeniu głosów, jakie otrzymał każdy kandydat, komisja przystępuje do sporządzenia protokołów i po podpisaniu wysyła je w zamkniętych kopertach odpowiednim komisjom wyższego szczebla. Po protokół z głosowania na posłów do Sejmu otrzymuje okręgowa komisja wyborcza, protokół z głosowania na radnych do WRN — wojewódzka komisja wyborcza itd.

Ostateczny wynik wyborów do Sejmu ustala — na podstawie protokołów okręgowych komisji wyborczych — Państwowa Komisja Wyborcza. Natomiast wyniki wyborów do rad na podstawie protokołów obwodowych komisji wyborczych ustalają terytorialne komisje wyborcze. Tak przy głosowaniu, jak i przy ustalaniu wyników w komisjach obwodowych terytorialnych i okręgowych, uczestniczą męzowie zaufania, posiadający zaświadczenia odpowiednich komisji wyborczych wydane na podstawie wniosków komitetów FJN. Mężz zaufania ma prawo wnieść za rzuty do protokołu, umożliwiając w ten sposób ocenę działania komisji niższego szczebla przez komisje nadzórca. Męzowie zaufania są więc dodatkowym zabezpieczeniem praworządności wyborów.

Ostatni akt, to ogłoszenie wyników wyborów do Sejmu w „Monitorze Polskim”, przez Państwową Komisję Wyborczą. Wyniki głosowania do rad ogłaszają w dziennikach urzędowych WRN przysłałe wojewódzkiej rad narodowych — na podstawie ogłoszeń otrzymanych z terytorialnych komisji wyborczych.

Informacje dotyczące zbiorczych wyników głosowania do rad narodowych w całym kraju podaje do wiadomości publicznej Państwowa Komisja Wyborcza.

Wybrany w wyniku wyborów nowy skład Sejmu zberze się w ciągu miesiąca od dnia głosowania. Pierwsze sesje 6502 nowo wybranych rad narodowych zwołane będą w ciągu 2 tygodni od dnia wyborów.

Nasi posłowie i radni rozpoczyna nową czteroletnią kadencję realizacja naszego programu wyborczego. (Lsk)

## Wybory na fali radia i TV Szczecin

DZISIEJSZY dzień będzie pracowity nie tylko dla setek członków komisji wyborczych, ale również dla dziennikarzy radia, telewizji, prasy. Kolejny pracujący z mikrofonem i kamerą muszą być szczególnie operatywni. „Na garość” będą podawać wiele komunikatów i informacji, dotyczących przebiegu wyborów w Szczecinie i województwie.

OPERATORZY szczecińskiej TV pojawią się w lokalach wyborczych już o godz. 6 rano. Pierwszy krótki film będzie relacją z najwcześniejszych godzin głosowania, głównie ludzi morza. Film ten zostanie wysłany samolotem do TV Poznań, skład między g. 13 a 14 będzie emitowany w programie ogólnopolskim. Niezależnie od tego szczeciński ośrodek przygotowuje dwie sprawozdawcze audyje wyborcze, które zostaną nadane w programie lokalnym. Jeden program, o godz. 18.30, to 5-minutowa relacja z przebiegu głosowania w Szczecinie i województwie. Drugi, obszerniejszy, możemy oglądać ok. g. 22.35.

JAK WYNIKA z niedzielnego programu Rozgłośni Szczecińskiej Polskiego Radia przebiegu wyborów do Sejmu i rad narodowych poświęconych będzie 6 odcinków. Pierwszą relację o rozpisaniu wyborów usłyszymy o g. 7.10, a migawki z lokali wyborczych Szczecina oraz okolicznych wsi o g. 9.20. „DZIEŃ WYBORÓW NA POMORZU ZACHODNIM” — taki tytuł nosić ma montaż dźwiękowy z przebiegu wyborów w woj. szczecińskim oraz relacje z głosowania na statkach. Usłyszymy go o g. 14.10. Kolejny serwis ukaże się na antenie o g. 17.40, a ostatnie relacje o g. 21.47. Komentarz aktualny, nadany o g. 22.25 zakończy sprawozdawczo-informacyjny program naszej rozgłośni.